Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 16 listopada 1926. Nr. 134

Ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza

w 10-letnią rocznicę Jego zgonu.



Niema nigdzie Polaka, któryby nie znał Sienkiewicza, o którego by nazy nie odbiło się choć raz w życiu nazwisko zmarłego Mistrza. Zaprawdę, Sienkiewicza zna Polska cała. Znają go starzy, młodzi i ci najmłodsi. Znają go rodacy poza granicami kraju, w dalekiej ziemi amerykańskiej, wszędzie. Bo to pisarz wielki, który znalazł drogę do serca narodu. Bo napisał księgi, które naród ujęły za serce. I był nietylko wielkim, natchnionym pisarzem, lecz jednym z najbardziej zasłużonych mężów naszych. Był wzorowym obywatelem, — czystego serca i wielkiego ducha, był gorącym Polakiem, bez zmazy i skazy. Dlatego ukochali go rodacy tak bardzo, dlatego imię jego tak znane i drogie.

Henryk Sienkiewicz był to mąż opatrznościowy. Opatrzność zesłała go narodowi polskiemu na pokrzepienie serc, na osłodę niewoli i niedoli, na podniesienie ducha, na chwałę i cześć. Opatrzność wyposażyła go w skarby wielkie, dała mu ducha prawego i serce czyste, dała wolę dobrą i władzę nad mową polską. A ten Mistrz nad mistrze tych darów Bożych nie zmarnował, nie roztrwonił. Zużył je na dobro społeczeństwa swego i Ojczyzny. Obdarzył naród po królewsku księgami, w które wlał skarby myśli, uczuć i owiał duchem miłości.

Henryka Sienkiewicza wydała ziemia podlaska. Urodził się we Woli Okrzejskiej na Podlasiu dnia 5 maja 1846 roku. Nauki pobierał w Warszawie. Wcześnie rozpoczął pracę literacką. Podróżował dużo. Zwiedził Amerykę, Afrykę, Hiszpanję, Grecję i Francję. — Na stałe zamieszkał w Warszawie. W r. 1900 obchodził Sienkiewicz 25-letni jubileusz swej zbożnej pracy. Wdzięczni rodacy ofiarowali wówczas ukochanemu pisarzowi wioskę Oblęgorek w ziemi kieleckiej. W kilka lat później otrzymał Sienkiewicz szwedzką nagrodę Nobla, jako najznakomitszy z pisarzy współczesnych.

Działalność pisarska Henryka Sienkiewicza była niezmiernie obfita. Szereg pięknych powieści i prześlicznych nowel czyli krótszych opowiadań, wyszedł z pod pióra Mistrza ku pociesze i radości wszystkich. Do najznakomitszych powieści Sienkiewicza należą: Ogniem i mieczem — Potop — Pan Wołodyjowski — Krzyżacy — Quo vadis — Na polu chwały — Rodzina Połanieckich — Bez dogmatu — Wiry — W pustyni i w puszczy. Z krótszych opowiadań prześliczne są: Za chlebem — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela — Latarnik — Bartek zwycięzca — Janko muzykant — Pójdźmy za nim.

W dziełach swych Sienkiewicz współczuje z cierpiącymi, ujmuje się pokrzywdzonymi, woła do serc: nie bądźcie wystygłe i zimne, ale czujące; woła do wszystkich: „prawdziwe bogactwo — to ziemia“, kochajcie ziemię waszą, nie rzucajcie jej lekkomyślnie w pogoni „za chlebem“, bo to ziemia wasza, to ziemia zbożna, jednym łanem się błyszcząca, to matka najsłodsza, ukochana nad wszystkie inne na świecie! I dla przestrogi opowiada nam o tych, co poszli w świat „za chlebem“, rzucili matkę-ziemię, matkę-karmicielkę, a potem na obczyźnie ginęli z żalu i tęsknoty. A że jest mistrzem mowy polskiej, więc tę tęsknotę, więc tę miłość maluje w słowach tak pięknych i szczerozłotych, że z oczu łzy wyciska.

W powieściach historycznych opisał Sienkiewicz dane boje, dane życie polskie. I te powieści historyczne uczyniły z niego najukochańszego i najbardziej znanego u nas pisarza. One okryły go sławą, one zjednały mu miłość narodu. Powieścią, którą poeta zdobył wszystkich, młodych i starych, była Trylogja, czyli powieść składająca się z trzech części: „Ogniem i mieczem“, „Potop“ i „Pan Wołodyjowski“.

Oprócz powieści, osnutych na tle dziejów polskich, napisał Sienkiewicz powieść osnutą na tle prześladowania chrześcijan za Nerona p. t. Quo vadis? (Dokąd idziesz?) Powieść ta zjednała Sienkiewiczowi sławę i uznanie nietylko w kraju, lecz i za granicą. Ona uczyniła zeń pisarza o sławie wszechświatowej. Powieści Sienkiewicza przetłumaczone są na wszystkie prawie języki świata; dość wspomnieć, że na język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski, czeski, bułgarski, nowogrecki, japoński i inne. — Powieść Quo vadis, przełożono na język angielski, w samej Ameryce rozeszła się w blisko miljon egzemplarzach.

Wojna, która od dwóch przeszło lat wstrząsa posadami Europy, wytrąciła Sienkiewiczowi pióro z ręki. Pisał właśnie powieść pod tytułem Legiony, na tle wojen napoleońskich i walk legjonów polskich generała Henryka Dąbrowskiego. Jest to ostatnie dzieło Mistrza, niestety nieskończone.

Podczas wojny opuścił też Mistrz kraj rodzinny; nie przypuszczał, że żywy już nigdy do Ojczyzny niewróci. Osiadł w Szwajcarji nad pięknem jeziorem Genewskiem, w Vevey, niedaleko miasta Lozanny. Tu został wielkim jałmużnikiem Polski. Wraz z Ignacym Paderewskim i Antonim Osuchowskim utworzył komitet niesienia pomocy ofiarom wojny na ziemiach polskich i pracował gorliwie nad ukojeniem niedoli naszych braci bezdomnych. W imieniu krwią i łzami zlanej Polski odezwał się do całego świata cywilizowanego i na głos Mistrza świat ten nie pozostał głuchym. Popłynęły składki obficie z Europy i z Ameryki od malaczkich i od wielkich.

Przy pracy nad kojeniem tej bolesnej i wielkiej niedoli polskiej zmarł Henryk Sienkiewicz, padł jak żołnierz na posterunku. — Zmarł prawie nagle dnia 15 listopada. Do ostatniej chwili zachował przytomność. Zaopatrzony świętemi Sakramentami zaczął odmawiać „Pod Twoją obronę“ i z tą modlitwą na ustach życie zakończył. Padł na posterunku jako wierny syn Polski, zmarł jako oddany i wierny syn Kościoła katolickiego.

Wieść żałobna o śmierci Henryka Sienkiewicza rozeszła się po Polsce całej, budząc żal wielki i serdeczny. Po wszystkich stolicach naszych: w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu odprawiono uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę Zmarłego. Nawet Ojciec św. przesłał na ręce Komitetu Sienkiewiczowskiego w Vevey wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb Henryka Sienkiewicza odbył się dnia 22 listopada. Przybyły delegacje związków polskich z całej Szwajcarji — z kraju nie było nikogo z powodu utrudnień paszportowych. Uczestniczyli również przedstawiciele konsulatów angielskiego, austryjackiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego. — Zwłoki zabalsamowane złożono tymczasowo w podziemiach kościoła w Vevey. Zmarł Mistrz na wolnej i gościnnej ziemi szwajcarskiej, lecz ziemi obcej.

Dnia 25 i 26 października zwłoki jego przewiezione zostały z Szwajcarji do Polski. Uroczystość tą uczcił nietylko naród polski, ale prawie cały świat cywilizowany. Prochy jego złożono w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie.

Henryk Sienkiewicz nie żyje. Zamilkł na zawsze, trumna kryje jego szczątki, lecz duch jego żyje wśród nas. Pamięć o nim nie zaginie, lecz pójdzie z pokolenia w pokolenie. Póki Polski, póty imię Henryka Sienkiewicza jaśnieć będzie niezatartemi głoskami. I czoła będą się chyliły we czci przed — mistrzem słowa i wzorem wielkiego Polaka.

Cześć jego pamięci!

Uroczysta akademja

ku uczczeniu smutnej rocznicy dziesięciolecia zgonu wielkiego pisarza polskiego, Henryka Sienkiewicza odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Polskiego. Program bardzo urozmaicony i to: śpiew ze strony Tow. „Harmonja“, deklamacje wygłoszone przez nauczycielki szkoły wydziałowej pp. Murawskę i Rabównę. Wykład o Sienkiewiczu wygłosi pan kierownik gimn. Dr. Komassa, wykład o „Quo vadis“ ilustrowany przezroczami nacz. poczty p. Kulikowski.

Nieustanne niespodzianki.

Siedzieć czy stać. — Ta kwestja wywołała ostry konflikt między rządem a sejmem i sprawiła, że sesja sejmu o dwa tygodnie została odłożona. — Obecne otwarcie sesji.

Niedawno temu dowiedzieliśmy się z gazet o zaistnieniu konfliktu między sejmem a rządem. O co to poszło? Otóż pod koniec października sejm zwołany został na ponowną sesję celem uchwalenia budżetu. Posłowie — jak było przewidziane — zjechali się do Warszawy i oto nagle jak piorun z pogodnego nieba zaskoczyła ich wieść, że istnieje konflikt między sejmem a rządem w sprawie tego, czy przy otwarciu nowego sejmu podczas odczytania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, posłowie mają stać czy siedzieć. Już 8 lat istnieje sejm polski, a jeszcze nigdy w tej materji sporu żadnego nie było i podług naszego zdania i teraz był on niepotrzebny. Ale zdaje się, że rząd zawziął się od razu na to, by za wszelką cenę i od razu podnieść „autorytet rządu“. Coprawda i w innych państwach o ustroju parlamentarnym i demokratycznym istnieje zwyczaj wysłuchania przez posłów stojąco przeczytania dekretu ze strony głowy państwa — ale wśród innych warunków i okoliczności — a mianowicie wtenczas, kiedy otwiera się pierwszą sesję nowo obranego sejmu, wtedy zjawia się zwykle na to posiedzenie czy to król czy najwyższa głowa państwa w osobie prezydenta i odczytuje swe orędzie. Wtenczas rzeczywiście jest zwyczaj ogólnie przyjęty w poszczególnych państwach wysłuchania tegoż orędzia stojąco. U nas aż dotąd tą sprawą wogóle głowy sobie nie zaprzątano, uważając ją za błahą. Naraz ni stąd ni z owąd ówczesny rząd postawił do sejmu żądanie stania podczas odczytania dekretu Prezydenta Państwa.

Słusznie stanęła większość sejmu na tem stanowisku, że kwestja ta w tym wypadku jest zupełnie beznaczenia — bo najpierwnie jest to otwarcie sesji nowego sejmu, ale raczej jest to sobie zwykła sesja starego sejmu, którą się otwiera bez wszelkich ceremonij, a po drugie i dlatego, ponieważ otwiera ją nie głowa państwa, a więc Prezydent, tylko, albo marszałek sejmu, albo premjer rządu. I otóż teraz rozpoczęły się gorączkowe narady, debaty, wymienianie listów, posiedzenia to rządu, to konwentu senjorów itd. Większość sejmowa zajęła takie stanowisko: „Jeżeli otworzy sesję Prezydent państwa, to posłowie powstaną, jeżeli nie, to zostaną siedzieć“. W odpowiedzi na to, odroczono otwarcie sesji i zamknięto wypłatę djet posłom, chcąc im dać do zrozumienia: „Nie jesteście grzeczni, nie chcecie stać, a więc, nie otrzymacie djet“.

Wreszcie po długich pertraktacjach między rządem a sejmem zgodzono się na to, że otwarcie sesji ma nastąpić 13 listopada i to nie w sali sejmowej, ale w zamku królewskim i że na jej otwarcie ma stawić się sam Prezydent państwa — a wtenczas posłowie powstaną i tak wysłuchają jej orędzia.

Takiem obrotem rzeczy czuje się dotknięta P. P. S., która uchwaliła nie stawić się na otwarcie do Zamku. Pewno za ich przykładem pójdą i inne jeszcze partje — aczkolwiek nie wiadomo jeszcze, które. Pozatem jeszcze wyłania się kwestja, czy okrojona o dwa tygodnie sesja skutkiem jej odroczenia, nie sprzeciwia się konstytucji i czy nie unieważni wogóle uchwał sejmu odnośnie do budżetu. I tak konflikt ten wywołał dużo goryczy i niezadowolenia wśród posłów i w kraju i może mieć jeszcze i inne fatalne następstwa, a był on przecież naszem zdaniem zgoła niepotrzebny.

Żyjemy już od miesięcy w jakiejś niezdrowej atmosferze nieustannych niespodzianek i konfliktów. Nigdy nie możemy przewidzieć, co nam przyniesie jutro. Taki stan rzeczy oczywiście nie przyczynia się ani do zrównoważenia wewnętrznych stosunków w państwie ani nie przysparza nam dobrej opinji za granicą.

Otwarcie sesji parlamentarnej.

Socjaliści, komuniści i mniejszości udziału nie wezmą

Warszawa, 13. 11. W dzisiejszem uroczystem otwarciu sesji obu izb ustawodawczych na Zamku nie wezmą udziału P. P. S oraz wszystkie mniejszości narodowe. Ze strony wszystkich innych stronnictw nie ma dotąd ostatecznej decyzji. Przypuszczają jednak, że stronnictwa centrum i prawicy zaniechały zamiaru niestania się na Zamek.

Warszawa, 13. 11. Wiadomo już ostatecznie, że w otwarciu sesji na Zamku nie wezmą udziału socjaliści, komuniści, koło żydowskie i mniejszości słowiańskie.

Otwarcie sesji sejmowej.

Warszawa, 13. 11. Dnia 13 bm. w Zamku w sali assamblowej odbyło się uroczyste otwarcie przez p. prezydenta Rzplitej zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. O godzinie 1 min. 45 przybyli do Zamku p. premjer Piłsudski oraz wszyscy członkowie rządu. Wkrótce przybyli również marszałek Sejmu Rataj i zastępca marszałka Senatu wicemarszałek Woźnicki. Do sali assamblowej o godz. 2,15 przybył p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. prem. Piłsudskiego. P. Prezydent Rzplitej, wszedłszy na podjum, odczytał co następuje: „Pp. posłowie i senatorowie! Na podstawie artykułów 25 i 27 konstytucji zarządzeniami mojemi z dnia 21-go października 1926 r. zwołałem do miasta stoł. Warszawy Sejm i Senat na sesję zwyczajną, zaś zarządzeniem mojem z dnia 8 listopada 1926 wyznaczyłem datę otwarcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dzień dzisiejszy. Na sesję tę, rząd wniósł w dniu 29-go października 1926 projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetu na okres od 1. 4. 1927 do 31 marca 1928 i będę się domagał od ciał ustawodawczych jej załatwienia. Oczekując od pp. posłów i senatorów spełnienia ciążących obowiązków, ogłaszam sesję zwyczajną Sejmu i Senatu za otwartą.“

Po przeczytaniu powyższego orędzia p. prezydent opuścił salę.

Jakie kluby wzięły udział w uroczystości?

W sali rycerskiej zebrało się 142 posłów i 42 senatorów. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele klubów Piasta, Z. L. N., Ch. N., Ch. D., Klubu Pracy, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Lewicy, N. P. R. i Niemców (oprócz socjalistów niemieckich), dalej pięciu przedstawicieli Koła żydowskiego, którzy nie uważali za wskazane uznać za wiążącą uchwałę Koła żydowskiego, wypowiadającą się za nieuczestniczeniem w uroczystości, albowiem ich zdaniem, uchwała ta była powzięta znikomą ilością głosów. Szeregi nieobecnych komunistów, Białorusinów, Ukraińcy, N. P. Ch. i P. P. S. powiększyła prawica N. P. R.

Posiedzenie Sejmu. — O dekret prasowy.

Warszawa, 14. 11. Na posiedzeniu wczorajszem Sejmu, do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek klubów P. P. S., Z. L. N., Ch. D., P. S. L., Ch. D., NPR., „Wyzwolenie“, Zw. Chłopskiego, Koła Żydowskiego, Koła Niemieckiego, Ukraińców, Kat. Lud., Białorusinów, Ukr. włośc. i chł. rad. (okoniowców), a więc wszystkich klubów, z wyjątkiem komunistów i partji pracy, w sprawie uchylenia rozporządzenia prasowego i uchwalenia nowej ustawy tej treści:

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 4. 11. uchyla się.

2. Wykonanie ustawy poleca się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

3 Ustawa wchodzi w życie dnia 1 grudnia.

Marszałek Sejmu, odsyłając do komisji prawniczej powyższy wniosek zaznaczył, że z zewnątrz Sejmu (a więc rząd), podniesiono wątpliwości formalne co do tego wniosku. Będą one rozstrzygnięte na posiedzeniu komisji prawniczej, do której Marszałek wniosek odesłał. Komisja prawnicza zbierze się w poniedziałek o godz. 10.30. Nie jest wykluczone, że sprawa ta będzie rozpatrywana już na wtorkowem posiedzeniu Izby.

Warszawa, 14. 11. Podczas posiedzenia Sejmu przybył do marszałka Rataja premjer Piłsudski i odbył z nim 15-min. konferencję na temat prac sejmowych.

Moraczewski otrzymał ultimatom.

Warszawa, 13. 11. Mimo kilkakrotnych konferencji posłów Daszyńskiego, Barlickiego i Niedziałkowskiego z ministrem Moraczewskim, zmierzających do nakłonienia go do podania się do dymisji, sprawa ta została definitywnie załatwioną. Minister Moraczewski przyrzekł dać ostateczną odpowiedź dzisiaj po południu. Jest mało prawdopodobne, ażeby min. Moraczewski ustąpił z gabinetu i należy liczyć się, że zakomunikuje prezydjum stronnictwa swe ustąpienie z partji.

Warszawa, 13. 11. Poseł Moraczewski oświadczył delegacji, która przybyła do niego z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z ultimatum wystąpienia z rządu, że swoje stanowisko w rządzie uzależnia od rozmowy z Piłsudskim i Bartlem. Dziś po południu poseł Moraczewski da partji ostateczną odpowiedź.

P. Moraczewski złożył mandat.

Warszawa, 14. 11. W odpowiedzi na żądanie prezydjum P. P. S. wystosował minister Moraczewski wczoraj do władz partyjnych pismo, w którem rezygnuje ze wszystkich mandatów z ramienia partji, a więc mandatów: poselskiego, członka rady naczelnej P. P. S., członka C. K. W. i ze stanowiska w organizacjach zawodowych. Dziś odbędzie się we Lwowie konferencja partyjna, która wyznaczy następcę jego jako posła.

Zatarg czesko-rosyjski.

Pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych i cofnięciu uznania rządu sowieckiego.

Moskwa, 12. 11. Konflikt dyplomatyczny między rządem sowieckim a Czechosłowacją poważnie się komplikuje. Obawiają się tutaj, iż rząd Czechosłowacji wydali przedstawicieli Zw. Sowieckiego z Pragi, a nawet cofnie uznanie de jure Unji Sowieckiej, motywując to permanentnem pozostawieniem poselstwa sowieckiego w Pradze w stosunkach z organizacjami szpiegowskiemi operującemi w Czechosłowacji.

Afera szpiegowska, w której zamieszane jest całe niemal przedstawicielstwo sowieckie w Pradze, przybiera coraz większe rozmiary. Krążą nawet pogłoski o możliwości zerwania stosunków czesko-słowackich. W związku z tem czeskie „Slowo“ donosi, iż urzędnik misji sowieckiej w Pradze, Dymow, podejrzany o współudział w aferach, opańcił wczoraj Czechosłowację w towarzystwie dyrektora kancelarji misji sowieckiej. Dymow wysłany był z Moskwy do Pragi dla skontrolowania działalności poselstwa sowieckiego w Pradze, w aferze zaś szpiegowskiej odegrał rolę prowokatora.

Stracenie „rudego Janka“ z szajki Zielińskiego.

Bandyta spowiadał się bardzo gorliwie. — Rodziny przed straceniem widzieć nie chciał. — Po drugiej salwie sprawiedliwości stało się zadość.

Warszawa. W czwartek, po zapadnięciu wyroku i po odrzuceniu przez Prezydenta prośby o ułaskawienie, — ostatni z szajki Zielińskiego, bandyta Władysław Łukawski, zwany „Rudym Jankiem“, przewieziony był do Cytadeli, gdzie natychmiast poczyniono przygotowania do egzekucji. Skazaniec zasnął pod wieczór. Około 10. wieczór ocknął się i poprosił o księdza.

Nim nadszedł proboszcz Cytadeli, „Rudy Janek“ rozmawiał swobodnie z klucznikami.

— Ja jestem niewinny — mówił, ciągle patrząc w ziemię — ja do ludzi nie strzelałem. Ja... tylko w górę.

Na pytanie, czy długo znał Zielińskiego, odpowiedział.

— Tylko tydzień... ale to był „frajer“ nie bandyta. Zanadto wierzył w swoją „spluwę“, gdzie tylko zobaczy człowieka, strzelał bez zastanowienia.

O godz. 11-tej w nocy przybył ksiądz. „Rudy Janek“ wyspowiadał się i długo rozmawiał z kapelanem. Prosił go o obrazek poświęcony.

Do wychodzącego z celi księdza, Łukawski rzekł:

— Myślałem, że nie będzie „dorażnego“ — śledztwo tak długo się wlokło. Żebym tak dostał jakie 15 lat, to miałbym nadzieję, ale tak...

Około północy nadeszła wiadomość, iż Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę obrońcy o ułaskawienie. Zatwierdzenie wyroku śmierci nie wywarło na skazańcu żadnego prawie wrażenia. Jadł ze smakiem przysłane przez żonę wędliny, słodkie bułeczki i pączki. Nad ranem zażądał papieru i ołówka i jął gorączkowo pisać list do 19-letniej żony, z domu Witeckiej, z którą wziął ślub dopiero tydzień temu w więzieniu. Skończywszy pisanie, złożył papier, zaadresował i bezmyślnie wodził ołówkiem po stole.

O świcie przymaszerował przed gmach aresztu pluton egzekucyjny. Do celi skazańca wszedł ksiądz, prokurator i inni.

— Już czas! — rzekł jeden z podoficerów.

— Zaraz, tylko trochę się ogarnę! — rzekł „Rudy Janek“.

Odwrócił się do kąta, poprawił pas na spodniach, podciągnął kołnierz koszuli pod szyję i rzekł:

— Chodźmy!

Komendant aresztu i jeden z żandarmów ujęli go pod ręce.

Schody „Rudy Janek“ przebył z widocznym wysiłkiem. Na dole zaś rzekł:

— Panie prokuratorze! Ja nie mogę iść, jestem bardzo słaby.

Podjechała, stojąca na uboczu sanitarka. Weszli do niej komendant aresztu, dwaj żandarmi, wreszcie skazaniec, podtrzymywany przez księdza.

Stojąc na stopniach karetki, Łukawski zawahał się chwilę i wreszcie żywo zeskoczywszy na ziemię, podał prokuratorowi zapisaną kartkę papieru.

— Niech pan prokurator odeśle to według adresu...

W chwilę później orszak ruszył na Plac Straceń.

Tutaj, na placu kaźni, Łukawski patrząc chwilę na 3 słupki wbite w ziemię, poczem podszedł do środkowego. Na nogach miał damskie pantofle...

W Imieniu Rzeczypospolitej... czytał prokurator wyrok. Gdy skończył, zbliżył się do skazańca komendant aresztu, szerokim pasem przywiązał go do słupka i chustką zasłonił mu oczy.

Szczęknęły zamki karabinów. Kapitan Ciechanowicz z 21 p. p., komendant egzekucji wzniósł szablę w górę.

Ostatniemi słowami Łukawskiego było westchnienie:

— O! Boże!

Z drużyny egzekucyjnej wystąpiło o krok naprzód czterech żołnierzy. Huknęły strzały.

Trafiony trzema kulami w głowę i jedną w piersi, skazaniec opadł bezwładnie na pasie.

Lekarz wojskowy podszedł do broczącego krwią bandyty, dotknął ręką arterji na szyji i rzekł: Żyje!

Wystąpiła druga czwórka żołnierzy — padła druga salwa.

Tym razem nie było już wątpliwości, co do śmierci skazańca. Bezwładne ciało odpięto od słupka, złożono w trumnie i opuszczono do wykopanego grobu.

Wyrokowi prawa stało się zadość.

Była godzina 7.15 rano.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 15 listopada 1926 r.

Kalendarzyk. 15 listopada, Poniedziałek, Leopold w.
16 listopada, Wtorek, Edmund, b. w.
Wschód słońca g. 7 — 24 m. Zach. słońca g. 16 — 5 m.
Wschód księżyca g. 14 — 13 m. Zach. księżyca g. 2 — 29 m.

Z miasta i powiatu

Swięto Młodzieży.

Nowemiasto. Niedzielna zabawa naszego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, miała w sobie coś z tchnienia wiosennego, pełnego blasku, świeżości, kipiącego życia i pogody. Wszystkie występy naszej dziarskiej młodzieży cechowała werwa, pewność siebie, sprawność, niewymuszona tryskająca ochoczość i wesołość, — która ze sceny udzielała się i widzom na sali, budząc w nich nastrój podobny do tego, którym owiana była młodzież na scenie. We wszystkiem uwydatniała się też wprawna, mistrzowska ręka ich Kierownika. Tak sprawnie i pomysłowo wykonanych piramid bodaj jeszcze nigdy nie oglądaliśmy, a i sztuczki teatralne jak niemniej pantomina ujmowały wdziękiem młodocianego zapału, z którym były oddane. A ostatni występ parodjujący jazzband, dzięki swej niezrównanej oryginalności i pomysłowości, wywołał wprost huragan oklasków i wesołości, zmuszając aktorów oraz ich dyrygenta, w osobie ks. wikarego Kalinowskiego do powtarzania go.

Już to przyznać należy, że ks. Wikary szczęśliwą ma rękę w kierowaniu młodzieży. Kto jeszcze aż dotąd miałby był jakież wątpliwości odnoszące się do towarzystwa naszej młodzieży, to będąc świadkiem ostatniego jej występu musiał stać się jej wielkim wielbicielem i zwolennikiem. Tak wychowywana młodzież, napewno nie zawiedzie co do swej przyszłości i spełni pokładane w niej nadzieje. Ogólnem też życzeniem, by jej czcigodnemu prezesowi ks. Kalinowskiemu, jeszcze na długo danem było, w naszem środowisku poświęcać się tak zbawiennie i owocnie, jak dotąd wychowaniem i kierowaniem naszej młodzieży, Bogu na chwałę a Ojczyźnie na pożytek.

Wieczornica oświatowa.

Nowemiasto. Wieczornica oświatowa odbyła się w piątek o godz. 5 po południu w auli gimnazjalnej, przy licznym udziale przedewszystkiem młodzieży.

Wygłoszony został najpierw wykład o żywocie św. Stanisława Kostki. — Ten wykład jako i następne „Starożytny Rzym" przez p. prof. Słabego, oraz „Podróż na księżyc" przez p. prof Góreckiego ilustrowane świetlnemi obrazami z wielkiem zainteresowaniem przez młodych słuchaczy wysłuchane zostały, a referentom w nagrodę za ich trud i poświęcenie dostały się żywe oblaski. Uroczystę nabożeństwo z wystawieniem i kazaniem odbyło się dla wszystkiej młodzieży miasta w sobotę o godzinie 9-tej. Kościół przepełniony był nietylko młodzieżą, ale i wiernymi.

Dzień 11-go bm.

Nowemiasto. Z okazji 8-ej rocznicy odzyskania niepodległości, tutejsza komenda Pol. Państw., zwołała w dnia 11-go bm. wszystkich Posterunkowych. O godz. 9-ej odbyła się pogadanka na tle znaczenia tego dnia i o Piłsudskim, zaś o godz. 10-tej udano się do kościoła na nabożeństwo.

Kino Reform.

Nowemiasto. We wtorek, d. 16. XI. wyświetla tut. kino Reform jeden z najlepszych filmów sensacyjnych z królem detektywów „Harry Peel'em" w roli głównej p. t. „Tajemnica Balu Maskowego" wielki sensacyjno-salonowy dramat kryminalny w 8 aktach. Niezwykłe napięcie akcji, trzymające widzów od początku do końca w pełnem napięciu nerwów. — Herry Peel, to żywy konkurent słynnego swego czasu „Eddie Polo", który swoją odwagę przypłacił życiem.

Wykład o gazach.

Nowemiasto. W piątek, dnia 19. bm. o godz. 20, odbędzie się wykład o gazach dla wszystkich miejscowych towarzystw P. W. Wykład wygłosi oficer gazowy z 67 p. p.

Wykład o gazach.

Lubawa. W czwartek, dnia 18. bm. o godz. 20, odbędzie się wykład o gazach dla wszystkich miejscowych towarzystw P. W. Wykład wygłosi oficer gazowy z 67 p. p.

Z Pomorza.

Zawody strzeleckie Tow. Powst. i Wojaków.

Zbiczno. Dnia 7. 11. 26 r. odbyły się zawody strzeleckie Tow. Pow. i Wojaków w m. Zbiczno.

Strzelanie odbyło się na odległość 150 m. leżąc z wolnej ręki. Udział w strzelaniu wzięło 42 członków z pośród których 5 najlepszych strzelców otrzymało nagrody ufandowane przez miejscowe tow. Tegoż dnia odbyło się strzelanie Tow. Pow. i Wojaków w m. Wrocki przy udziale 28 uczestników.

W tymże czasie odbyło się strzelanie Tow. Pow. i Woj. w m. Radoszki przy udziale 29 uczestników i w m. Szczuka przy udziale 22 członków przyczem w ostatniej miejscowości strzelanie miało charakter strzelania konkursowego. Najlepszym 4 strzelcom wręczono dyplomy pamiątkowe.

Do wszystkich towarzystw Przysposobienia Wojskowego

na powiat lubawski.

D. O. K. VIII nakazało zorganizowanie kursu instruktorskiego dla kandydatów na instruktorów przysposobienia wojskowego.

Celem kursu jest przygotowanie instruktorów do samodzielnego prowadzenia prac przysposobienia wojskowego w miejscowościach, gdzie niema garnizonów wojskowych.

Kurs rozpocznie się dnia 19. b. m. w Brodnicy i trwać będzie do dnia 23. XII. 26. r.

Kandydatów na kurs wybiorą pp. Prezesi i Komendanci Tow. P. W. z pośród członków organizacji. Wybrani kandydaci muszą posiadać wyszkolenie wojskowe, nabyte w czasie służby wojskowej, ewtl. wyszk. na kursach P. W. Gdyby nie było dostatecznej ilości kandydatów jak powyżej, to nadesłać ochotników chętnych do tej pracy nawet z poza org. P. W., którzy jednak po kursie będą rozsadnikami tej pracy w swych miejscach stałego zamieszkania.

Uczestnicy kursu otrzymują wyżywienie i pełne zimowe umundurowanie bez bielizny. Przejazdy — na własny koszt uczestników.

Mimo krótkiego czasu pp. Prezesi i Komendanci Tow. P. W. dołożą wszelkich starań, aby z każdej miejscowości ilość kandydatów wynosiła conajmniej 2.

Kandydatów należy wysłać tak, aby dnia 19. XI. 26. r. przed południem zameldowali się w do-ctwie pułku.

Wykaz imienny kandydatów proszę nadesłać do dnia 18. XI. 26. r.

Sikorski por. i oficer instrukcyjny P. W. na pow. lubawski.

Kronika Policyjna.

Lidzbark. W nocy z wtorku na środę b. t. skradziono z majętności Wlewsk kartofle. Policja po krótkich dochodzeniach wyśledziła sprawców i to w Bryńsku. — Taksamo w krótkim czasie dzielna nasza policja wykryła sprawców kradzieży koniczyny u Mocnego. — Smaczny obiad chcieli sobie pewni złodzieje z Słupa przygotować i to kosztem p. Jankowskiego ze Słupa. Skradli oni p. J. 3 tłuste gęsie. Policja złodziei wykryła w chwili, kiedy właśnie skradzione gęsi smażono.

Wieczornica.

Koszelewy, pow. działdowski. Z okazji pierwszej rocznicy założenia, urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Tuczek w niedzielę, dnia 31 ub. na sali p. Karczewskiego swą pierwszą wieczornicę. Program jej składał się z deklamacji, śpiewu i pantomim. Na wstępie przemówił prezes Stowarzyszenia nauczyciel p. Raczyński, który przedstawił obraz powstania i działalności rocznej Stowarzyszenia, wyrażając zarazem życzenie, by wieczornica była dla młodzieży podnietą w jej dalszej pracy. Następowały kolejno deklamacje śpiewy i pantomimy, które co chwila wywoływały salwy śmiechu. Pod koniec wieczornicy zabrał głos ks. prob. Ptaszyński wypowiadając, że długotrwałe oklaski zebranych były dowodem, że Stowarzyszenie miły wieczór dla wszystkich urządziło, zarazem zachęcając zebraną młodzież, by organizowała się w Stowarzyszeniach dla swego i narodu pożytku. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która w harmonijnej zgodzie trwała do godz. 2 ej w nocy. Oby młode Stowarzyszenie w Tuczkach, tu na ziemi mazurskiej wzrosło w siłę i rozwijało się ku dobru i chwale Ojczyzny naszej.

Uczestnik.

Tajemniczy napad w Gdyni.

Gdynia. Dokonano tutaj tajemniczego napadu na technika Józefa Kuszowskiego. Napadło na niego 4 zamaskowanych ludzi w chwili, gdy przechodził niedaleko pomostu o godz. 23, wracając z Sopotu. Napastnicy związali go, obrabowali z pieniędzy, dokumentów i innych wartościowych rzeczy i wrzucili z pomostu do morza. Kuszowskiemu udało się dopłynąć do brzegu, gdzie dwóch napastników podniosło go i położyło przy wejściu do Hotelu Riviera, miejsca zamieszkania Kuszowskiego. Przypuszczają tutaj, że albo bandyci omylili się co do osoby, albo, że była to zemsta partyjna w związku z przyszłemi wyborami do Rady miejskiej.

Plotka.

Plotą pobożnie tu i tam...
Chichocze się chochlików krocie
Na wargach ich w barwnej pozłocie,
Wije się skryta plotka — kłam.

Ważnych tematów snując nić
Szukają wszędzie zdrożnych cieni...
„— Ktoś się uśmiechnął — ktoś rumieni!.."
„— Napewno coś musiało być!.."
Na ustach uśmiech — w sercu jad...
Trudno! tak było już i będzie,
Że ten intrygę właśnie przędzie
Kto się uśmiecha w oczy rad.
— — — — — — — — — — — — —
Więc tak dyskretnie tu i tam
W przyjaźni niby i pieszczocie
Zanurzmy chętnie kogoś w błocie —
Potem zadamy w oczy kłam!...

Er.—Ka.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Powołanie komisji dla opracowania ustroju w szkolnictwie.

Warszawa. Minister prof. Bartel powołał komisję z dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów ministerstwa oświaty, której zdaniem będzie przygotowanie projektu ustroju w szkolnictwie. W najbliższych dniach rozpoczną się w tej sprawie konferencje pod kierownictwem ministra Bartla, zaś 5 grudnia odbędzie zjazd reprezentantów szkół akademickich, średnich i powszechnych dla przeprowadzenie dyskusji nad projektem opracowanym przez komisję ministerjalną.

Protest ChD I NPR przeciw wyborom do warszawskiej Kasy Chorych.

Warszawa, 8. 11. Komitet wyborczy Ch. D. i N. P. R. zgłosił dziś na ręce zarządu Kasy Chorych w Warszawie protest przeciwko niedzielnym wyborom, w których stronnictwa te straciły część z posiadanych dotychczas przez się mandatów. Protesty powyższe motywowane są pogwałceniem przepisów przez komisje wyborcze. Protest ma być rozpatrywany, jednakowoż dopiero do wyborach w kurji pracodawców, które się odbędą w najbliższą niedzielę.

Dochody z lasów państwowych podwoiły się.

Warszawa. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przesłało w październiku r. b. do centralnej kasy państwowej, tytułem czystego dochodu z lasów państwowych sumę 9,090.625 złotych, co łącznie ze sumą 42,581.438 zł. 40 gr. przekazanych do dnia 1 października, czyni 51,672.63 zł. 40 gr.

W porównaniu ze sumą 22,076.912 zł. 86 gr. wpłaconej w tym samym okresie r. ub. dochody z lasów państwowych wzrosły o 130%.

Pierwszy transport cukru polskiego do Chin.

Gdańsk, 9. 11. W tych dniach odjedzie z Gdańska przeznaczony do Chin transport 3. 200 ton cukru. Jest to pierwsza próba pozyskania rynku chińskiego dla cukru polskiego, który lepiej się kalkuluje niż cukier, produkowany z trzciny cukrowej, importowany z Jawy.

I w Anglji dzień 11. 11. obchodzone uroczyście.

Londyn, 11. 11. W dniu dzisiejszym w całej Anglji i imperjum brytyjskiem obchodzono ósmą rocznicę zawieszenia broni. Ważną chwilą uroczystości była 2-minutowa cisza, zarządzona punktualnie o godz. 11, tj. o tej samej godzinie, w której w dniu 11 listopada 1918 r. podpisano akt, dotyczący zawieszenia działań wojennych. W uroczystości oprócz króla Jerzego i otoczenia królewskiego, brali udział premjer Baldwin i członkowie gabinetu, premjerzy dominjów i inni członkowie konferencji imperjum.

Rozmaitości.

Konkurs filmowy na najpiękniejszą Polkę.

Jak się dowiadujemy „Fanement" w najbliższym czasie ogłosi sensacyjny konkurs na najpiękniejszą Polkę, z której następnie obowiązuje się uczynić „gwiazdę" w jednej z trzech wytworni, reprezentowanych przez siebie, tj. Metro-Mayer-Paramout lub First National. Zapowiedź konkursu tego wywołała najżywsze zainteresowanie wśród sfer filmowych stolicy. Cały szereg instytucyj zadeklarowało już dodatkowe nagrody, jak angażement do jednej z krajowych wytworni, bezpłatny pobyt dwumiesięczny w Zakopanem, biżuterja itd. Szczegóły zakomunikujemy niebawem, tymczasem zaś możemy uchylić rąbka tajemnicy i podać idealne wymiary, które wymagane będą od uczestniczek konkursu. A więc: wzrost 153 cm., obwód szyji 32 cm., ramienia 25 cm., biustu 65 cm., obwód w pasie 60, w biodrach 95, obwód lędźwia 55 cm., kostki 21 cm., waga 57 kilogr.

A więc piękne i utalentowane panie, zanim zostanie ogłoszony konkurs, trenujcie się i starajcie się osięgnąć idealne kształty.

Zaznaczamy przytem, iż konkurs dostępny będzie dla wszystkich bez wyjątku obywatelek Polski, odpowiadających warunkom i posiadających chęć i zdolności do gry przed objektem.

Planeta Mars znajdowała się 27 cal 8 miljonów mil bliżej ziemi. — Spostrzeżenia zostaną podane do wiadomości.

Londyn, 28. 10. Obserwatorjum astronomiczne w Greenwich komunikuje, że planeta Mars znajdowała się wczoraj w nocy o 8 miljonów mil bliżej orbity ziemi. Jest to zatem odległość nie notowana w ciągu trzech ostatnich lat. Planeta Marsa była źle widziana w Londynie, to też mimo bardzo skrupulatnych obserwacyj były one niedokładne. Punktem środkowym obserwacji był Greenwich, w którym umieszczono olbrzymi teleskop o średnicy 28 cali i długości 28 stóp. Przyrząd ten powiększa 450 razy.

Obserwacje onegdaj poczynione zostaną podane do wiadomości po odpowiedniem ich skorygowaniu. Obserwacji w Greenwich dokonane wczoraj posunęły naprzód pracę około poznania planety Marsa.

Na Nalewkach w Warszawie.

— Co to za gadanie jest, że my żydzi, to naród zacofany. No! A patrz pan kiedy cała Polska urządza sobie soboty angielskie, czyli wypoczynek od południa, to czy my żydzi nie mamy już od Mojżesza jeszcze postępowszej soboty, czyli wypoczynku od samego rana.

Ostatnie wiadomości.

Pożar w nowowybudowanym domu akademickim. — Wyjazd min. rolnictwa do Wilna. — Zjazd przedstawicieli ziemiaństwa, celem utworzenia organizacji politycznej. — Zjazd ogólnokrajowy monarchistycznych organizacyj włościańskich w Mordach. — Narada rządu i przedstawicieli sfer gospodarczych.

Warszawa, 15. 10. Wczoraj o godz. 6-tej po południu w świeżo wybudowanym domu akademickim, przy ul. Grójeckiej w pawilonie V, wskutek defektu przewodu kominowego, zapalił się dach i poddasze. Pożar groził znacznem rozszerzeniem się. Po dwóch godzinach został ogień ugaszony przez straż ogniową.

•

W dniach najbliższych udaje się do Wilna min. rolnictwa Niezabytowski, gdzie będzie obecny na naradach miejscowych organizacyj rolniczych.

•

W dniu 18 bm. zgromadzi się w Warszawie zjazd przedstawicieli ziemiaństwa, zorganizowany przez księcia Janusza Radziwiłła. Zjazd będzie miał na celu utworzenie organizacji politycznej, której podstawy dano już przez zjazd w Nieświeżu. Obrady odbywać się będą w apartamentach księcia Janusza Radziwiłła.

W Mordach, koło Mińska Mazowieckiego, odbył się ogólno-krajowy zjazd monarchistycznych organizacyj włościańskich przy udziale kilkuset osób. Obradom przewodniczył p. Gruchała. Referaty zaś polityczne wygłosili dr. Ćwiakowski, p. Moszyński i Szałaskowski.

•

Na skutek konferencji, jaka miała miejsce z przedstawicielami sfer gospodarczych w ub. tygodniu, urządzona będzie z inicjatywy rządu narada przy udziale centralnego związku klasowego, centralnej komisji porozumiewawczej, centralnych organizacyj związków pracowników umysłowych, zjednoczenia zawodowego polskiego, konfederacji pracowników umysłowych. Przyczem omawiane będą wytyczne polityki gospodarczej z punktu widzenia pracowników oraz najważniejsze postulaty w zakresie świadczeń socjalnych i ustawodawstwa socjalnego.

Dekret o represjach prasowych już działa.

Niektóre gazety zostały skonfiskowane.

Warszawa, 12. 11. Skutki nowego dekretu prasowego odczuły na sobie w Poznaniu pierwszy „Express Poznański", który został skonfiskowany przez władze administracyjne z powodu zamieszczenia „wiadomości nieprawdziwej" o znaczeniu politycznem.

W Warszawie natomiast we czwartek 11 bm. Kom. Rządu zarządził konfiskatę całego nakładu „Rzeczypospolitej" nr. 308. Konfiskata nastąpiła na skutek zamieszczonego w numerze tym „Przeglądu Prasy", w którym Komisarjat Rządu dopatrzył się cech przestępstwa, wynikającego z dekretu prasowego.

Na zasadzie nowego dekretu prasowego, skonfiskowany został również nakład dziennika „Wywiad Codzienny", wychodzący we Lwowie. Konfiskata nastąpiła na polecenie województwa, w związku z artykułem adwokata dr. Pierackiego, o wolności słowa.

Syndykat warszawski wystosował do rządu protest przeciw nowej ustawie, który podpisali redaktorowie i wydawcy wszystkich pism, nie wyłączając rządowych.

Warszawa, 12. 11. Na wczorajszem posiedzeniu syndykatu dziennikarzy warszawskich, przyjęto uchwałę stwierdzającą, iż rozporządzenie rządu z dnia 4 listopada, w sprawie represji prasowych jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną ze zdobyczy demokratycznych. Rozporządzenie narusza także zasadę obejmowania spraw prasowych i ewentualnych przestępstw przez kompetencje sądów, oddaje orzecznictwo władzom administracyjnym, co nie zapewnia bezstronności decyzji. Rozporządzenie narusza prawo prasy zachowania tajemnicy redakcyjnej. Uchwałę podpisał zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich oraz wydawcy 17 pism codziennych, wychodzących w stolicy, w tem również 2 pisma rządowe jak „Epoka" i „Głos prawdy".

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Tow. gimnastycznego „Sokół" odbędzie się dziś dnia 15. listopada o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu druha Jankowskiego.

Zarząd.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 13. 11.

1 funt angielski	4371	—	—
100 franc. frank.	29.55	—	—
100 frank. szwajc.	174 00	—	—
100 koron czeskich	26 72	—	—
100 lir włoskich	37,35	—	—
100 guld. holandyjskich	360.90	—	—

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 13. 11.

Żyto	38.50—39.50
Pszenica	48.00—0[illegible].50
Jęczmień browarowy	33 00—38 00
Jęczmień na paszę	28.00 31.00
Owies	31.50—33.50
Mąka żyt. 70 %	56.25—
Mąka pszenna 65 %	72.00—75 00
Otręby żytnie	26.50—27.50
Otręby pszenne	27.50—

Tendencja stała.

Kurs dolara.

Warszawa, 15. 11. Dolar 9.01. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.35.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.